Ruina w doborowym towarzystwie 😉

---

Kraków odwiedzam dość regularnie z różnych powodów i zawsze zachodzę w głowę jak to jest, że gokarty są tam o połowę tańsze niż w Warszawie. Co ja mówię o połowę – w Wawie pojedynczy 8-minutowy przejazd w weekend może kosztować 89 złotych. Z tę kwotę w Karting Arena Kraków macie trzy takie przejazdy! Do tego tor ma wyższą ocenę w Googlu niż np. A1 w Warszawie. Co mogło pójść nie tak?

---

Tor Karting Arena Kraków jest jak wiele takich w Polsce – zagospodarowana hala/magazyn na obrzeżach. Nie ma w tym nic złego, biznes musi się spinać. Byłem jednak już w tak wielu takich obiektach, że dobrze wiem jak bardzo mogą się różnić. Jedne są przestronne, czyste i wybajerowane, inne ciasne, brudne i bez polotu.

---

Tu niestety mamy do czynienia z tym drugim wariantem. Wiecie, to taki obiekt, gdzie uważacie o co się oprzeć, żeby nie musieć zaraz używać Vanisha 😉 To jedno, ale przecież liczą się doświadczenia kartingowe, prawda? Oczywiście! A zatem mamy: nitkę toru na 17 sekund (3 nawroty i coś w rodzaju szykany), do tego taką, którą kilku mistrzów kierownicy dość szybko mocno poprzestawia, rozwalone wózki (hitem był kart, który dostałem w trzecim biegu, który miał skręcone koła – sam skręcał w lewo, ale w prawo trzeba było się podwójnie wysilić 😉). Część kasków bez szybek, o wpince na go-pro nie było mowy (stąd niestety brak fast lapa).

---

Obsługa też nie do końca panowała na sytuacją. Pan na recepcji był miły i pomocny, ale „techniczni” potrafili wstrzymać wszystkich 2-3 razy na bieg aby starać się odzyskać kontrolę. Może gdyby zrobili odprawę przed wpuszczeniem 8-9 osób na 17-sekundowy tor w zdezelowanych wózkach byłoby lepiej? A może nie? 😊

---

Żeby jednak nie było tak negatywnie – byłem tam ze świetną ekipą i dobrze się bawiliśmy mimo „przeciwności losu”. Hitem były sztuczki Marcina, który odgrażał się pokazywaniem nam pleców 😊.

---

name: Arena Kraków

---

type: Indoor

---

date: 2024-04-06

---

score: 2.0

---

city: Kraków

---

countrycode: PL